KRAKOWSKIE STUDIA MIĘDZYNARODOWE
KRAKOW INTERNATIONAL STUDIES
XIX: 2022 nr 1 e-ISSN 2451-0610 ISSN 1733-2680

https://doi.org/10.48269/2451-0610-ksm-2022-1-001

Tomasz Chłoń

Sieć Badawcza Łukasiewicz – PORT Polski Ośrodek Rozwoju Technologii, Wrocław
Były ambasador RP w Estonii i Słowacji

Dokąd zmierza NATO? Sojusz Północnoatlantycki, Europa i Polska w świetle decyzji szczytu NATO w Madrycie 29–30 czerwca 2022 r.

Uwagi wstępne

Sojusz Północnoatlantycki broni państw członkowskich skutecznie od 1949 r., a dowodem jego efektywności i długowieczności jest zdolność do ciągłej adaptacji, nawet gdy percepcje zagrożeń przez sojuszników nie są tożsame, a decyzje o środkach przeciwdziałania nie wszystkich – i nie w pełni – satysfakcjonują. Takież są wnioski szczytu organizacji, który odbył się 29–30 czerwca 2022 r. w Madrycie. Szefowie państw i rządów podjęli wszakże na nim ważkie decyzje dostosowujące organizację do aktualnych wyzwań bezpieczeństwa euroatlantyckiego na miarę politycznych i ekonomicznych możliwości.

Wobec brutalnej wojny prowadzonej przez Rosję w Ukrainie, o skali bezprecedensowej w Europie od zakończenia II wojny światowej, w Madrycie doszło do swoistej readaptacji Sojuszu, skłaniającej do porównań z czasami zimnej wojny. Uzgodnionej na szczycie nowej koncepcji strategicznej, politycznego – ale najważniejszego po traktacie waszyngtońskim – dokumentu Sojuszu nie da się wprawdzie ulokować wprost w zimnowojennej tradycji, bowiem wpisuje się ona również w logiczny ciąg założeń jej poprzedniczek przyjętych już

OPEN ACCESS

po 1989 r. i odzwierciadlających szerokie podejście NATO do bezpieczeństwa, z jego potrójną misją: kolektywnej obronny, zarządzania kryzysowego oraz bezpieczeństwa zbiorowego, ale madryckie postanowienia oddają na swój sposób co należne brytyjskiemu dziennikarzowi i publicyście Edwardowi Lucasowi, który już w 2008 r. ogłosił powrót zimnej wojny, gdy jeszcze wielu na Zachodzie przywódców politycznych, dyplomatów czy politologów nadal łudziło się, że Rosja może być strategicznym partnerem NATO – wśród nich poprzednicy dzisiejszych liderów Sojuszu. To oni bowiem w Lizbonie w 2010 r. zatwierdzili obowiązującą do Madrytu koncepcję strategiczną NATO, w której budowanie partnerskich relacji z Rosją uznali za realne.

Lucas spojrzał na Rosję bez chciejstwa, i to jeszcze przed jej agresją przeciwko Gruzji w 2008 r.: na Rosję Putina deklarującego w 2007 r. w Monachium zamiar zmiany reguł gry i porządku międzynarodowego ustanowionego po 1989 r.; Rosję, w której mordowane są dziennikarki i dziennikarze krytykujący władze; państwo, którego służby specjalne trują opozycjonistów, które używa szantażu gazowego wobec jednego sąsiada czy dokonuje ataku cybernetycznego przeciwko drugiemu. Perspektywa Lucasa jest w istocie opisem resowietyzującego się państwa (Lucas, 2008). Można było nie zgadzać się wówczas z taką wizją, a wątpliwości i dziś budzą proste analogie w sytuacji, gdy aktorzy i rozkład sił między nimi są zdecydowanie różne – Rosja gospodarczo i społecznie słaba, zaś jej miejsce jako globalnego supermocarstwa przejmują Chiny. Obecnie to Chiny stają się głównym adwersarzem Zachodu, przy czym wyzwanie rzucone bezpieczeństwu obszaru euroatlantyckiego przez ten kraj ma nadal mniejszy, aczkolwiek rosnący charakter militarny, bardziej jednak technologiczny i cywilizacyjny oraz systemowy. Niemniej główne zagrożenie ery zimnowojennej – wojną światową, potencjalnie nuklearną, między Zachodem a Rosją – niestety powróciło.

Z tych także względów nasuwają się porównania madryckiego szczytu NATO A.D. 2022 do wcześniejszego o 40 lat spotkania w Bonn, 10 czerwca 1982 r., w okresie trwającej wojny ZSSR w Afganistanie i po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.

> Sir Clive Rose: Głęboko wierzę w wartość organizowanych cyklicznie szczytów (NATO). Spotkanie wszystkich szefów państw i rządów Sojuszu jest samo w sobie ważnym wydarzeniem. Musi się ono zakończyć sukcesem. Ani Sojusz jako całość, ani poszczególni uczestnicy nie mogą sobie pozwolić na nic innego. Ale chodzi tu o coś więcej. Szczyt stanowi użyteczny czynnik wykazania spójności Sojuszu, potwierdzenia jego celów i wyznaczenia kierunku przyszłych działań... Przetrwanie Sojuszu przez 33 lata jest wystarczającym dowodem jego sukcesu, a Deklaracja ze Szczytu, jeśli nie uczyniła nic innego, pokazała jego ciągłą żywotność i znaczenie dla wszystkich jego członków. Nie ulega wątpliwości, że Sojusz ma zdolność i potrafi zebrać wolę do wspólnego działania; w ostatnich latach wybijającymi się tego przykładami

są: decyzja o dwutorowości w sprawie sił nuklearnych średniego zasięgu w grudniu 1979 roku; zdecydowane stanowisko w sprawie Polski, poparte planami ewentualnościowymi, w grudniu 1980 roku; oraz imponujący pokaz solidarności sojuszniczej na madryckiej konferencji przeglądowej bezpieczeństwa i współpracy w Europie w 1981 roku, zarówno w zakresie przedstawienia zachodniego stanowiska w sprawie praw człowieka, jak i wsparcia francuskiej inicjatywy o środkach budowy zaufania... Jednak program na lata osiemdziesiąte pozostaje trudnym w realizacji wyzwaniem. Jeśli mamy utrzymać poparcie społeczne, zwłaszcza młodego pokolenia, musimy zadbać o właściwy wizerunek publiczny; jeśli mamy utrzymać wiarygodność odstraszania, musimy znaleźć sposoby na poprawę skuteczności naszych sił konwencjonalnych; jeśli mamy przedstawić spójną odpowiedź na wyzwanie ze strony Związku Radzieckiego, musimy w jakiś sposób pogodzić nasze rozbieżności dotyczące relacji Wschód–Zachód; jeśli mamy skutecznie przeciwstawić się zagrożeniom dla interesów Sojuszu na całym świecie, musimy opracować środki lepszej koordynacji naszych strategii (Rose, 1982)[1].

Sojusz sprostał wówczas tym i dzisiaj znajomo brzmiącym wyzwaniom. Sięganie zaś pamięcią do historii pozwala z pewnym optymizmem skonstatować, iż w dyskusjach o trudnościach i niedociągnięciach Sojuszu ginie niejednokrotnie całościowy obraz i sukces, jaki NATO odniosło w przeszłości, wypełniając swoje zadanie i dostosowując się do zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa od początku zimnej wojny do jej końca, a także przez następne dekady.

O skutecznej kontynuacji misji Sojuszu decyduje nie tylko podejmowanie kolejnych, nawet najsłuszniejszych decyzji adaptacyjnych, ale i ich sprawne wdrażanie. Rezultaty każdego ze szczytów NATO wynikają też z poprzedzających je spotkań liderów państw członkowskich, chociaż naturalnie także z prac i uzgodnień czynionych między nimi, równie wiążących niezależnie od szczebla akceptacji, czy to ministerialnego, czy ambasadorskiego. Wcześniejsze strategie i programy są korygowane lub rozwijane, inicjowane są nowe. Wyniki z Madrytu nie stanowią w tym względzie wyjątku, lecz są dalszym etapem zmian: od walijskiego szczytu w Newport, gdzie w 2014 r. NATO odpowiedziało na aneksję Krymu przez Rosję początkiem szerokich zmian w zakresie obrony i odstraszania, obejmujących siły szybkiego reagowania, przez szczyt w Warszawie (2016 r.) i utworzenie grup bojowych w państwach bałtyckich i Polsce oraz wysuniętej obecności w Rumunii czy w Brukseli, gdzie w 2018 r. postanowiono o inicjatywie podwyższonej gotowości, tzw. 4 × 30 – zdolności do wystawienia i dyslokacji przez Sojusz na obszar działań obronnych 30 batalionów, 30 okrętów, 30 eskadr powietrznych w ciągu 30 dni.

Postanowienia szczytu madryckiego nie zostały zatem podjęte w próżni. Dotyczą nadal spraw fundamentalnych Sojuszu – przede wszystkim ko-

[1] Tłum. – T.Ch.

lektywnej obrony. Jednocześnie tym razem, w warunkach wojny toczonej przy granicach obszaru traktatowego, dla niektórych państw członkowskich sąsiadujących z Rosją rzecz idzie wręcz o ochronę ich egzystencji, zagrożonej neoimperialną agendą Moskwy. W rezultacie problemy, przed którymi stoi NATO, są żywotnie ważne, a pakiet rzeczy do zrobienia przez NATO pokaźny. Sojusz jest w stanie temu podołać dzięki zdolności i woli do wspólnego działania. Tym razem sprzyja mu również trwające dostosowanie strategii i działań Unii Europejskiej do nowego środowiska międzynarodowego. Przyjęty w marcu 2022 r. Kompas strategiczny UE, kluczowy dokument w zakresie bezpieczeństwa i obrony Unii, uaktualniający cele i środki również po inwazji Rosji na Ukrainę, zapowiada więcej Europy w NATO. Polska powinna znaleźć się w centrum tego procesu i nim w długiej perspektywie współsterować (*A Strategic Compass for a Stronger EU*..., 2022).

Oczekiwania przed szczytem

Obraz polityki bezpieczeństwa i obrony poszczególnych państw członkowskich NATO jest z natury rzeczy złożoną mozaiką. Uproszczając zatem, ale i porządkując kwestie kluczowe – zarówno zanim nastąpiła inwazja Rosji na Ukrainę, jak i po niej – geografię i przedmiotowości oczekiwań i celów poprzedzających szczyt można zarysować w sposób następujący: w USA – dążenie do nadania Sojuszowi funkcji globalnych, szczególnie względem Indo-Pacyfiku i wyzwań ze strony Chin; we Francji i Niemczech – poprawa funkcji konsultacyjnych i koordynacyjnych Sojuszu, by ograniczać, jeśli nie zapobiegać całkowicie woluntarystycznym działaniom USA; w państwach flanki wschodniej, szczególnie Polsce i państwach bałtyckich, skuteczniejsze odstraszanie i obrona przed agresywną Rosją; ze strony południowoeuropejskich członków Sojuszu – akcent na dalsze przeciwdziałanie zagrożeniom z kierunku Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, w tym terroryzmowi.

Do tradycyjnie spodziewanej materii sojuszniczych debat i uzgodnień – kolektywnej obrony, interoperacyjności, zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa kooperatywnego (partnerstw), podziału obciążeń, a także wyzwań hybrydowych – wprowadzano w większym stopniu „nowe" kwestie: oprócz Chin, technologii przełomowych i kultury innowacji – wyzwania klimatyczne i bezpieczeństwo ludzkie, szczególnie agendę *Kobiety, pokój i bezpieczeństwo*.

Ze Stanów Zjednoczonych w sprawie Państwa Środka, zarówno ze strony administracji, jak i środowisk eksperckich, dochodził jasny przekaz:

transatlantycka architektura bezpieczeństwa zakotwiczona w NATO będzie musiała zostać włączona do szerszej, globalnej sieci bezpieczeństwa, aby poradzić sobie z konkurencją zarówno Chin, jak i Rosji. Rachunek strategiczny Sojuszu musi uwzględniać Chiny we wszystkich istotnych sektorach, w tym bezpieczeństwa, ekonomii i technologii. Sojusz musi zatem poprawić swoją świadomość sytuacyjną na temat Chin. Koncepcja strategiczna powinna tym samym zaprezentować adekwatne podejście do partnerstw w regionie Indo-Pacyfiku, by zwiększać rozumienie NATO i zaufanie do Sojuszu, a zwrotnie zapewnić pełniejszy obraz wpływów Chin w całym obszarze euroatlantyckim. Pojawiły się również postulaty utworzenia Rady NATO–Chiny.

Inwazja na Ukrainę listy tych oczekiwań i postulatów przedszczytowych nie zmieniła, ale siłą rzeczy zaburzyła proporcje między nimi. Bezwzględny i niekontestowany prymat zyskał wymóg stosownej odpowiedzi na działania wojenne Rosji. Już nie tylko na flance wschodniej, ale i powszechnie uznano, że NATO powinno dokonać znacznie głębszych zmian w adaptacji do podstawowego zadania – kolektywnej obrony swoich członków. Wobec retoryki Rosji agresywnie odwołującej się do swojego nuklearnego potencjału pojawiły się także wezwania nie tylko do utrzymania NATO jako sojuszu nuklearnego, ale i do wzmacniania tej funkcji.

Przy akcencie na kolektywną obronę, kojarzoną przede wszystkim z artykułem 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, nie mniej często zaczęto przywoływać artykuł 3 w kontekście wymogu od państw członkowskich utrzymania i rozwijania indywidualnej i zbiorowej zdolności do odparcia ataku nie tylko zbrojnego, ale i hybrydowego, a nawet zaradzenia demokratycznemu deficytowi w samych państwach członkowskich. Pojawiły się w tym kontekście apele, również w Polsce i wobec Polski, o należytą ochronę demokracji (*O koncepcji strategicznej*..., 2022).

Przygotowania do szczytu

Te wszystkie oczekiwania najpełniej i w sposób przekrojowy wyraził raport grupy ekspertów, od którego rozpoczęto w istocie bezpośrednie przygotowania do Madrytu znacznie wcześniej niż w przypadku wielu szczytów poprzedzających. Grupę powołano decyzją sekretarza generalnego NATO na przełomie marca i kwietnia 2020 r., a zatem na ponad dwa lata przed madryckim szczytem, z mandatem przygotowania stosownych rekomendacji[2].

[2] Proces prowadzenia refleksji przez grupę (której współprzewodniczyli Wess Mitchell i Thomas de Maizière) powielał co do istoty model z 2010 r., kiedy przygotowywano

Główne zalecenia sporządzonego przez grupę raportu wskazywały, iż nadrzędnym celem politycznym NATO musi być jego konsolidacja, aby zapewnić atrybuty konsultacyjne, spójność i narzędzia gwarantujące zbiorową obronę w bardziej wymagającym środowisku, naznaczonym powrotem rywalizacji systemowej, utrzymującą się agresywną Rosją, wzrostem znaczenia Chin i rosnącą rolą technologii przełomowych, a także utrzymującymi się, jeśli nie rosnącymi, zagrożeniami terrorystycznymi (*NATO 2030: United for a New Era*).

Takie ujęcie potrzeb adaptacyjnych Sojuszu wynikało m.in. zasadniczych zastrzeżeń do Stanów Zjednoczonych ze strony głównych europejskich sojuszników, przede wszystkim Francji, odnoszących się do deficytu konsultacji w polityce i działaniach prowadzonych przez USA na Bliskim Wschodzie (Syria, Afganistan). Wyrazem tych frustracji był m.in. wywiad prezydenta Francji dla tygodnika „The Economist" pod pamiętnym tytułem o popadaniu NATO w „śmierć mózgową"[3].

Punktem wyjścia, zdaniem grupy, powinna być aktualizacja koncepcji strategicznej z 2010 r. Utrzymanie spójności politycznej i jedności musi być jednoznacznym priorytetem dla wszystkich sojuszników. Sojusznicy po obu stronach Atlantyku (tu również „ukłon" w stronę Donalda Trumpa) muszą potwierdzić swoje zaangażowanie w NATO jako główną instytucję służącą do obrony obszaru euroatlantyckiego. Sojusznicy powinni zobowiązać się do przestrzegania kodeksu dobrego postępowania, aby przestrzegać ducha i litery Traktatu Północnoatlantyckiego. Sojusznicy powinni spełnić uzgodnione wymogi dotyczące podziału obciążeń.

Grupa zaapelowała także o potwierdzenie podstawowej tożsamości Sojuszu jako zakorzenionego w demokracji oraz rozważenie utworzenia centrum doskonałości ds. demokratycznej odporności, które by wspierało poszczególnych sojuszników, na ich prośbę, w zakresie wzmocnienia odporności społeczeństw na ingerencję wrogich podmiotów zewnętrznych w funkcjonowanie ich demokratycznych instytucji i procesów. W tym również kontekście

lizbońską koncepcję strategiczną i obejmował oprócz regularnych posiedzeń w gronie własnym liczne spotkania i seminaria (w realiach pandemii COVID-19 częściej wirtualne niż osobiste) z przedstawicielami oficjalnymi i ekspertami państw członkowskich oraz Sekretariatu Międzynarodowego NATO. Odbyły się także konsultacje z ekspertami rosyjskimi zbliżonymi do władz Rosji. Za kontaktami z Rosjanami opowiadali się obaj współprzewodniczący mimo negatywnej opinii wyrażanej nie tylko przez niektórych członków grupy, ale i niektórych ambasadorów państw członkowskich przy NATO, a także przez reprezentantów Sekretariatu Międzynarodowego NATO.

[3] *The Emmanuel Macron in his own words (English). The French president's interview with The Economist*, November 7th, 2019.

eksperci wskazali na warte nie tylko odnotowania, ale i zapamiętania następujące możliwości poprawy funkcjonowania i sposobu podejmowania decyzji, które zostały przedstawione w poniższej tabeli (*NATO 2030: United for a New Era*...):

Rada Północnoatlantycka	Grupa wzywa do wzmocnienia konsultacji transatlantyckich w sposób trwały i wiarygodny. Sojusznicy muszą potwierdzić rolę Rady Północnoatlantyckiej jako rzeczywistego forum dla konsultacji w najważniejszych kwestiach strategicznych i politycznych. NATO powinno organizować częstsze spotkania ministrów, a w razie potrzeby rozszerzać ich format.
Podejmowanie decyzji	Zasada konsensusu jest kamieniem węgielnym Sojuszu, ale NATO musi być wiarygodne w tym, że pozostaje zdolne do podejmowania i wdrażania decyzji w odpowiednim czasie. NATO powinno wzmocnić środki gwarantujące, że decyzje oparte na konsensusie są wdrażane i nie są osłabiane w dalszych pracach. Powinno rozważyć wzmocnienie roli sekretarza generalnego w podejmowaniu decyzji w sprawach rutynowych, a trudne kwestie ujawniać na wczesnym etapie. NATO powinno stworzyć bardziej ustrukturyzowany mechanizm wspierający tworzenie koalicji w ramach istniejących struktur Sojuszu i powinno zbadać sposoby przyspieszenia podejmowania decyzji na czas kryzysu. Aby poradzić sobie z rosnącą częstotliwością weta ze strony jednego państwa, związanego z zewnętrznymi sporami dwustronnymi, należy rozważyć podniesienie progu dla takich blokad do poziomu ministerialnego.
Sprawy organizacyjne	Jeśli chodzi o strukturę, personel i zasoby, NATO potrzebuje silnego wymiaru politycznego, aby dorównać swojej adaptacji wojskowej. NATO powinno rozważyć zwiększenie uprawnień delegowanych sekretarza generalnego, aby mógł on podejmować ważkie decyzje dotyczące personelu i pewnych kwestii budżetowych. Powinno wprowadzić praktykę zewnętrznych audytów administracyjnego funkcjonowania organizacji, a także przegląd funkcjonalny raz na pięć lat. Sojusznicy, którzy mają niski proporcjonalny udział w budżecie cywilnym, powinni podnieść swoje składki narodowe.

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe zalecenia przedstawiono jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę. Grupa rekomendowała kontynuację dwutorowego podejścia do Rosji polegającego na odstraszaniu i dialogu z nią, przy założeniu, że Sojusz musi odpowiedzieć na rosyjskie zagrożenia i wrogie działania w sposób zdecydowany i politycznie spójny. Jednocześnie NATO powinno pozostać otwarte na dyskusję

o pokojowym współistnieniu i pozytywnie reagować na konstruktywne zmiany w postawie i nastawieniu Rosji. Przy konflikcie o niskiej intensywności w Donbasie i z działającą jeszcze wówczas Radą NATO–Rosja logiczną konkluzją była zatem afirmacja przez autorów raportu dwutorowej polityki Sojuszu wobec Rosji. W argumentacji za tym odwoływano się do deklarowanych potrzeb: uprzedmiotowienia dialogu, ograniczania konfrontacji i zwiększenia przejrzystości w sferze militarnej oraz redukcji incydentów wojskowych. Raport cechowało tym samym dość rutynowe podejście do Rosji, pogrzebane w oczywisty sposób jej inwazją na Ukrainę.

NATO 2030

Nie wszystkie postulaty grupy mogły zostać odzwierciedlone w dalszych pracach organizacji, bowiem decydentami ich toku i treści są przede wszystkim państwa członkowskie, a sposób podejmowania decyzji przez Sojusz jest dla nich z oczywistych względów zagadnieniem szczególnie wrażliwym. Cele proponowanego przez ekspertów centrum ds. demokracji już częściowo realizują afiliowane przy NATO, choć niebędące w jego strukturze, istniejące ośrodki ds. komunikacji strategicznej (Ryga), zagrożeń cybernetycznych (Tallinn) czy hybrydowych (Helsinki, powołane wspólnie z UE). Raport wspomógł jednak sekretarza generalnego i Sekretariat Międzynarodowy w wypracowaniu kompleksowej propozycji celów Sojuszu w perspektywie dekady.

Powstały w efekcie prac grupy strategiczny plan, tzw. NATO 2030 (*NATO 2030: Making a strong...*), podobnie jak i przygotowywana nowa koncepcja strategiczna nie zmieniały naturalnie zobowiązań traktatowych, ale mogły uwspółcześnić jego rozumienie i potrzeby z niego wynikające, szczególne ze wspomnianych artykułów 3 i 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. NATO 2030, w programie o bezprecedensowej po 1989 r. skali i potencjale obronnym, w założeniach przedstawionych przez sekretarza generalnego przed szczytem, miałoby zatem:

- poprawić proces konsultacji i koordynacji, jego szczebel i intensywność; wprowadzić więcej spotkań ministerialnych i eksperckich;
- podtrzymywać porządek międzynarodowy oparty na zasadach;
- wzmocnić odstraszanie i obronę;
- poprawić odporność, w tym cywilną i infrastrukturalną jako pierwsze linie obrony;
- utrzymać przewagę technologiczną, szczególnie w zakresie technologii przełomowych (sztucznej inteligencji, przetwarzania danych, systemów

autonomicznych, technologii kwantowych, biotechnologii, systemów hipersonicznych, technologii kosmicznych);
- zwiększyć pomoc partnerom w zakresie ćwiczeń i budowania zdolności w dziedzinie bezpieczeństwa;
- kontynuować rozszerzenie Sojuszu;
- uczestniczyć w przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym i dostosowywać się do wymogów z tym związanych, promować bezpieczeństwo ludzkie, szczególnie rolę kobiet w bezpieczeństwie;
- zwiększyć nakłady na obronność;
- wypracować nową koncepcję strategiczną Sojuszu.

Kolejne fazy rozszerzania NATO od powstania Sojuszu w 1949 r.

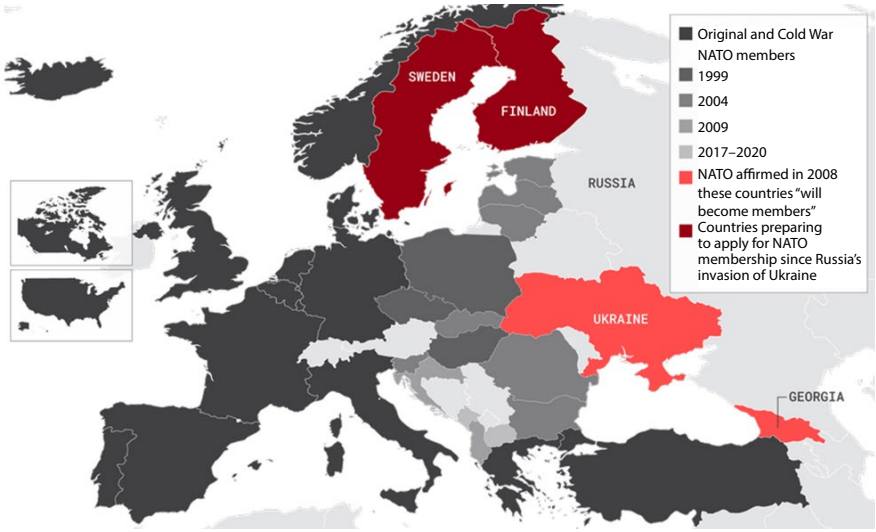

Źródło: NATO.

Postanowienia szczytu

Ów katalog spraw do uzgodnienia, zaproponowany przez Sekretariat Międzynarodowy, został w większości uwzględniony w postanowieniach z Madrytu, aczkolwiek szczyt w mniejszym stopniu oddał poziom ambicji eksperckich w zakresie zmian w zarządzaniu, w tym w procesie decyzyjnym. Jednocześnie działania wojenne Rosji w Ukrainie zmieniły siłą rzeczy punkty ciężkości tych decyzji, szczególnie na rzecz kolektywnej obrony i pomocy dla Ukrainy (*Madrid Summit Declaration*, 2022). Najważniejsze postanowienia zostały przedstawione w poniższej tabeli.

Przedmiot decyzji	Działanie
Koncepcja strategiczna	Zatwierdzenie nowej koncepcji strategicznej, opisującej środowisko bezpieczeństwa i określającej podstawowe zadania NATO.
Ukraina	Uzgodnienie pakietu zwiększonej politycznej i praktycznej, w tym militarnej, pomocy dla Ukrainy.
Odstraszanie i obrona	Wzmocnienie odstraszania i obrony w długim okresie, aby zapewnić bezpieczeństwo i obronę wszystkich sojuszników, zgodnie z 360-stopniowym podejściem do bezpieczeństwa euroatlantyckiego.
Odporność	Zwiększenie odporności na zagrożenia militarne i niewojskowe, w tym przez opracowanie na poziomie krajowym celów i planów wdrażania.
Technologie przełomowe	Stworzenie Akceleratora Innowacji Obronnych i uruchomienie wielonarodowego Funduszu Innowacji, łączącego wysiłki rządów, sektora prywatnego i środowisk akademickich w celu utrzymania/zwiększenia przewagi technologicznej nad adwersarzami.
Zmiany klimatu	Przy zachowaniu efektywności operacyjnej, wojskowej i kosztów, integrowanie wymogów wynikających ze zmian klimatu we wszystkich podstawowych zadaniach NATO.
Bezpieczeństwo ludzkie	Podkreślenie centralnego miejsca bezpieczeństwa ludzkiego i jego pryncypiów w wypełnianiu podstawowych zadań Sojuszu, w tym agendy *Kobiety, pokój i bezpieczeństwo*.
Partnerstwa	Wzmacnianie partnerstw z państwami i organizacjami międzynarodowymi.
Polityka otwartych drzwi	Potwierdzenie polityki otwartych drzwi NATO i zaproszenie Finlandii i Szwecji do członkostwa w NATO.
Wydatki na obronę	Afirmacja zwiększonych wydatków na obronę Sojuszu od 2014 r. Potwierdzenie celów wzrostu na dalsze lata.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Madrid Summit Declaration*, 2022.

Tym postanowieniom towarzyszyły powiązane decyzje rządu Stanów Zjednoczonych, w tym:

- zwiększenie liczebności sił amerykańskich w Europie (jeszcze do szczytu zwiększyła się ona z 80 000 do 100 000 żołnierzy);
- przebazowanie ze Stanów Zjednoczonych dwóch niszczycieli amerykańskiej marynarki do bazy Rota w Hiszpanii;
- przebazowanie dwóch dywizjonów samolotów F-35 do Wielkiej Brytanii;
- ustanowienie w Polsce stałej kwatery V Korpusu Wojsk Lądowych USA;
- wzmocnienie amerykańskich sił obrony powietrznej stacjonujących w Niemczech i we Włoszech;
- dyslokacja elementów rotacyjnej brygady w Rumunii;
- w państwach bałtyckich zwiększenie rotacji sił pancernych, lotnictwa, jednostek obrony powietrznej i wojsk specjalnych.

Jeszcze w trakcie trwania szczytu Wielka Brytania zapowiedziała wzmocnienie swojej obecności na flance wschodniej, zaś Niemcy zapowiedziały wkład 15 000 żołnierzy w nowe siły szybkiej odpowiedzi NATO, których liczebność zaplanowano na 300 000.

Wydatki na obronę państw członkowskich NATO za 2021 r. w milionach dolarów USA i jako udział procentowy w PKB

Źródło: NATO.

Oceny

Rezultaty szczytu zostały przyjęte pozytywnie w środowiskach eksperckich i przez opinię publiczną w państwach anglosaskich i północy Sojuszu, mniej entuzjastycznie natomiast w państwach Wschodu i Południa. W tych pierwszych dominowała ocena, iż NATO stało się bardziej istotne niż kiedykolwiek od zakończenia zimnej wojny, zaś nowa koncepcja strategiczna dobrze zdefiniowała międzynarodowe środowisko bezpieczeństwa i zagrożenia oraz właściwie

wytyczyła kierunek wzmacniania odporności państw i społeczeństw na zagrożenia militarne i niewojskowe. Jak stwierdził ekspert brytyjskiego Royal United Services Institute, „Sojusz odzyskał witalność i potwierdził swój strategiczny cel" (Eyal, 2022). Oceniano m.in., iż agresja Rosji doprowadziła do przyjęcia koncepcji strategicznej, która o lata świetlne wyprzedza to, co można było uzgodnić wcześniej, i która uderza swoją spójnością i ostrością. Szczyt przekazał jasny sygnał dla Rosji: „Akt Stanowiący NATO–Rosja został w całości zezłomowany" (Tertrais, 2022), aczkolwiek część państw sojuszu, w tym USA, zablokowały formalne wypowiedzenie aktu (Lorenz, 2022).

Jednocześnie, zdaniem innego eksperta, koncepcja strategiczna zapowiedziała dla NATO przełomową zmianę w postaci końca ery dużych sojuszniczych operacji poza obszarem działań „pogrzebanych w Kabulu 31 sierpnia 2021 roku, a następnie pochowanych w Kijowie 24 lutego 2022 roku" (Marrone, 2022). Ponadto w porównaniu z koncepcją strategiczną z 2010 r. dokument madrycki przesunął kontrolę zbrojeń, rozbrojenie i nieproliferację z zadań bezpieczeństwa kooperacyjnego do obrony zbiorowej.

Zaproszenie Finlandii i Szwecji do NATO, wiodących technologicznie krajów, z nowoczesnymi siłami zbrojnymi i systemami obrony, zostało uznane przez wielu za symbolicznie największy „policzek" dla Rosji. Zwracano przy tym również uwagę, że Szwecja i Finlandia posiadały już gwarancje wspólnego bezpieczeństwa w ramach swojego członkostwa w Unii Europejskiej, a jednak oba kraje dostrzegły różnicę między aspiracjami UE a możliwościami NATO, wspieranymi potęgą militarną USA (Eyal, 2022).

Niemniej, jak podkreślano, rola Unii Europejskiej z perspektywy NATO została ujęta w Madrycie w kategoriach „unikalnego i zasadniczego partnerstwa" strategicznego, w którym Sojusz zobowiązuje się zarówno do konsultacji politycznych, jak i zwiększonego współdziałania oraz uznaje wartość silniejszej i sprawniejszej obrony europejskiej, która wnosi pozytywny wkład w bezpieczeństwo transatlantyckie i globalne oraz jest komplementarna i interoperacyjna z NATO.

Odnośnie do pomocy Ukrainie komentatorzy odnotowywali oprócz zaprezentowanej jedności na szczycie maskowany w NATO i na Zachodzie, ale widoczny brak strategicznej debaty temat tego, co stanowiłoby akceptowalny wynik wojny w Ukrainie. Spodziewane jest nasilenie się debaty w tej sprawie, ponieważ działania Rosji zaostrzają globalne wyzwania gospodarcze, energetyczne i te związane z bezpieczeństwem żywnościowym. Formułowane są opinie, iż jeśli nie uda się wypracować wspólnego stanowiska, różnice między sojusznikami ujawnią się, gdy Moskwa zacznie sygnalizować zainteresowanie zawieszeniem broni. Największym paradoksem dla Sojuszu jest zatem to, że „klej, który trzyma

go tak solidnie razem" – determinacja, by przeciwstawić się imperialnym zamiarom Rosji – pozostaje jego największą słabością (Tursa, 2022).

Inne głosy krytyczne odzwierciedlały rozczarowanie brakiem realizacji postulatów formułowanych przed szczytem:

- szczególnie w USA, ze względu na to, że sojusznicy nie wykorzystali okazji do określenia średnio- i długoterminowych celów związanych z rewolucją technologiczną, zmianami klimatycznymi oraz współpracą partnerską zwłaszcza w regionie Indo-Pacyfiku, przy czym Chiny znalazły się nisko na liście priorytetów mimo długiej listy wyzwań, jakie stawia Chińska Republika Ludowa (*Scowcroft strategy scorecard*..., 2022);
- na południu Europy, ze względu na to, że w porównaniu z odstraszaniem i obroną niewiele uwagi poświęca się innemu podstawowemu zadaniu, jakim jest zapobieganie i zarządzanie kryzysowe, pobieżnie traktując terroryzm. Liderami Sojuszu są przede wszystkim państwa Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej. Problemy zawsze były bardziej na wschodzie niż na południu, ale stałe problemy Wschodu są teraz palące, a problemy Południa są stale palące. Koncepcja strategiczna wyraźnie odbiera priorytet Bliskiemu Wschodowi i Afryce Północnej, a także Sahelowi. Regiony te są ledwie wspomniane, poświęca się im znacznie mniej uwagi niż regionowi Indo-Pacyfiku, a Dialog Śródziemnomorski i Stambulska Inicjatywa Współpracy, nie zostały nawet wymienione – ani w koncepcji, ani w komunikacie końcowym ze szczytu (de Arístegui, 2022).

Ponadto:

- brakującym punktem odniesienia w postanowieniach madryckich, na który zwracano uwagę, jest niestabilność demokracji w krajach Sojuszu, która może zniknęła z pola widzenia w ostatnich miesiącach, ale pozostanie strukturalną słabością, jeżeli nie zostanie właściwie zażegnana (*Scowcroft strategy scorecard*..., 2022);
- oraz że po szczycie zabrakło reformy podejmowania decyzji w Sojuszu (*Pacek*..., 2022).

W Europie Środkowo-Wschodniej, a w Polsce szczególnie, najbardziej dyskutowane postanowienia szczytu dotyczyły z oczywistych względów wzmocnienia flanki wschodniej. Na Zachodzie odbierane generalnie jako adekwatne, w państwach samego regionu zostały przyjęte niejednoznacznie. W Polsce ich krytycy wskazywali, iż zwiększenie puli żołnierzy zdolnych do szybkiego reagowania do 300 000 nie oznacza potrzebnej i wystarczającej zmiany w dyslokacji, *ergo* odpowiednio znaczącego zwiększenia stacjonowania wojsk sojuszniczych na wschodzie Sojuszu. W analizach m.in. czołowych polskich ośrodków badawczych, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Ośrodka Studiów

Wschodnich, przebijała się wątpliwość co do wystarczającego wzmocnienia obecności sojuszniczej w państwach najbardziej narażonych na agresywne działania Rosji (Lorenz, 2022; Gotkowska, Tarociński, 2022).

W końcu, nie bez głębokiej racji, formułowane są opinie, że szczyt w Madrycie będzie oceniany nie tylko na podstawie wyznaczonych celów, ale także na podstawie tego, co sojusznicy osiągną lub czego nie osiągną, aby je zrealizować. W efekcie wszystko, co NATO zrobiło w Madrycie, to „wystawienie weksla" w nadziei, że zarówno natura zobowiązań, jak i warunki ich realizacji (wykupu) będą mogły być przedyskutowane później. Na przykład zapowiedziane jednostki wielkości brygady nie będą na stałe stacjonować w krajach bałtyckich, dopóki w państwach przyjmujących nie zostanie rozwinięta wymagana infrastruktura. W przypadku Litwy, jak twierdzą sami Litwini, może to potrwać do 2027 r. (Eyal, 2022).

Gwoli kronikarskiej sumienności w przypisie odnotowano reprezentatywne głosy oficjalnych lub kontrolowanych przez władze instytucji w Rosji i Chinach[4].

[4] Władimir Putin, dla którego zaproszenie do członkostwa w NATO Finlandii i Szwecji, jest reputacyjną i strategiczną porażką, publicznie zbagatelizował decyzje szczytu, aczkolwiek MSZ Rosji oświadczyło, że podpisanie przez Helsinki i Sztokholm protokołu o przystąpieniu do Sojuszu jest „kolejnym krokiem w eskalacji napięć politycznych i wojskowych w Europie" i że „muszą zrozumieć, że przystąpienie do bloku północnoatlantyckiego pogorszy sytuację w Arktyce [...], a możliwości pokojowej współpracy, na którą obecnie jest duże zapotrzebowanie w tej części świata, znacznie się skurczą [...]. Każde działanie w tych państwach, które stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju, nieuchronnie spotka się z odpowiedzią" (*State Department*, 2022). W Chinach pisano, iż następuje rozszerzanie obozu zachodniego. NATO, niegdyś stonowane, z ustalonymi strefami obronnymi, pojedynczymi zadaniami, miało charakter obronny. Dziś NATO dąży do ekspansji we wszystkich kierunkach, postawiło siły w stan podwyższonej gotowości, coraz bardziej staje się „wyzwaniem systemowym", które zagraża bezpieczeństwu i stabilności świata. Katalog jego grzechów obejmuje: Jugosławię, Afganistan, Irak i Libię. Transformacja NATO znacznie zwiększyła niepewność Rosji, zademonstrowała, że nie będzie już ono honorować swoich wcześniejszych zobowiązań wobec niej. W chińskich narracjach wykorzystuje się i przypomina wcześniejsze i obecne wewnętrzne głosy krytyczne na Zachodzie: prezydenta Francji Emmanuela Macrona na temat „śmierci mózgowej NATO", Charlesa Kupchana („Wysyłając więcej haubic i dronów na Ukrainę, przywódcy NATO muszą zwrócić baczną uwagę na ekonomiczny i polityczny *blowback* z wojny na ich własne społeczeństwa") czy Noama Chomsky'ego (Wu, 2022). Rodzimi krytycy o wątpliwej reputacji wpisują się w te oceny: NATO sformalizowało nowy skok naprzód w swoim starym projekcie ustanowienia siebie jako globalnego żandarma, wykorzystując alibi w postaci rosyjskiej inwazji na Ukrainę. USA udało się sprawić, że skutki klęski poniesionej w Afganistanie zostaną bardzo szybko zapomniane. Waszyngton udaremnił wszelkie przejawy autonomii UE, wykorzystał służalczość sojuszniczą po-

Quo vadis NATO?

Wytyczenie kierunku, w którym ma zmierzać Sojusz, wymaga w pierwszym rzędzie zrozumienia tego, co się dzieje. Z tej perspektywy opis środowiska w przyjętej nowej koncepcji strategicznej jest trafną diagnozą, całość zaś solidnym dokumentem, pokazującym w sposób oczywisty powód istnienia NATO, instytucjonalizującego siłę sojuszniczą, dokumentem będącym punktem wyjścia do dalszego szczegółowego planowania, wskazującym na obszary praktycznych działań, z których realizacja postanowień punktu 21. koncepcji, dotyczącego kolektywnej obrony, jest dla najbardziej zagrożonych sojuszników kluczowa:

> Wzmocnimy znacznie nasz potencjał odstraszania i obrony, aby pozbawić każdego ewentualnego przeciwnika jakichkolwiek możliwości agresji. W tym celu zapewnimy znaczącą i trwałą obecność na lądzie, na morzu i w powietrzu, w tym poprzez wzmocnioną i zintegrowaną obronę powietrzną i przeciwrakietową. Będziemy odstraszać i bronić przy użyciu wysuniętych i rozbudowanych, operujących na miejscu i gotowych do walki sił różnych rodzajów wojsk, dzięki silniejszym strukturom w zakresie dowodzenia i kontroli, wysuniętym składom amunicji i uzbrojenia oraz zwiększonej zdolności i infrastrukturze do szybkiego wzmocnienia każdego sojusznika, w tym w krótkim czasie lub bezzwłocznie. Poprawimy równowagę między siłami stacjonującymi na miejscu a siłami wzmocnienia, aby zwiększyć odstraszanie i zdolność Sojuszu do obrony. Współmiernie do zagrożeń, przed którymi stoimy, zapewnimy wiarygodność, elastyczność i trwałość naszego potencjału odstraszania i obrony w sposób dostosowany do potrzeb[5].

Zapis ten cechuje ogólnikowość, pozwalająca z jednej strony na korzystne interpretacje i dostosowywanie do pojawiających się zagrożeń, z drugiej mogąca powodować niedosyt, szczególnie w państwach na wschodniej flance Sojuszu. Tym bardziej że przed szczytem padały skonkretyzowane propozycje i artykułowano oczekiwania, w Polsce np. co do potrzeby rozmieszczenia na jej terytorium sił sojuszniczych wielkości dywizji, a zatem ok. 30 000 żołnierzy. Jednakże w koncepcji nie mogły paść konkretne liczby. Będą one doprecyzowane w dalszym procesie planowania obronnego. Zapowiedź znaczącego zwiększenia sił szybkiego reagowania znalazła się w komunikacie ze szczytu, a ogólne wielkości – wzrost z 40 000 do 300 000 wojsk szybkiego reagowania oraz do 500 000 dalszych sił odpowiedzi – w informacjach przekazanych opinii publicznej przez Sekretariat Międzynarodowy. Aczkolwiek nadal trwają prace nad szczegółami tego planu, a przejście na związany z nim Nowy Model Sił NATO ma nastąpić

przez np. „wspólną deklarację pomiędzy Królestwem Hiszpanii a Stanami Zjednoczonymi Ameryki". To bezczelna proklamacja NATO jako siły ofensywnej (Pastor, 2022).

[5] Tłum. – T.Ch.

do końca 2023 r., to projektowane zmiany miałaby wręcz kopernikański wymiar (*New NATO Force Model*..., 2022).

Jednocześnie podwojenie, a nawet potrojenie, liczebności grup bojowych na flance wschodniej, z ok. 1000 do 3000 w państwach bałtyckich, adaptacja struktury dowodzenia i gotowość do przekształcenia grup batalionowych w brygady w razie potrzeby, nie stanowią jednak perspektywy w pełni satysfakcjonującej, nawet jeżeli wiąże się z tym zapowiedź tworzenia wysuniętych magazynów broni i amunicji. Zapowiedź nowego modelu wojsk szybkiego reagowania NATO o sile 300 000 żołnierzy jest istotnie bardzo znacząca, ale jeśli jedynie 10% będzie trwale rozmieszczonych (rotacje, ćwiczenia) na wschodzie Sojuszu, to trudno będzie nawet przy przewadze technologicznej uznać to za obecność zrównoważoną. Deklaracja Niemiec o przeznaczeniu kontyngentu 15 000 wojska do sił reagowania w nowym modelu również nie robi wrażenia, biorąc pod uwagę potencjał demograficzny i ekonomiczny tego państwa. Rosja liczy dywizje, a nie bajty w komputerach struktur dowodzenia. Nawet jeśli przy tym, w świetle decyzji madryckich, konkretne siły i amerykańskie, i europejskie będą przypisane do planów obronnych państw bałtyckich i Polski oraz będą wspólnie ćwiczyć z jednostkami państw gospodarzy w celu poprawy interoperacyjności.

Ograniczenia stacjonowania wojsk sojuszniczych szczególnie na wschodniej flance wynikają z kilku niezmiennych czynników, które jej państwa powinny postrzegać jako trwałe w długiej perspektywie oraz podejmować kroki zaradcze:

- z obciążenia USA zaangażowaniem w innych częściach globu i braku możliwości przygotowania się do prowadzenia równolegle dużych operacji na różnych teatrach działań;
- oczekiwania, że większą odpowiedzialność za stacjonowanie wezmą sojusznicy europejscy;
- założenia, że możliwości przerzutu są szybsze niż niegdyś, co eliminuje potrzeby stałego stacjonowania na styku z Rosją sił porównywalnych z okresem zimnej wojny;
- kolejnej rewolucji w dziedzinie wojskowości – automatyzacji, wprowadzania systemów bezzałogowych i wykorzystywania sztucznej inteligencji.

Niemniej nawet, jeśli przyjąć, że siły sojusznicze będą gotowe do przerzutu znacznie szybciej niż dotychczas, to różnica między taką gotowością a obecnością na miejscu jest fundamentalna: obecność nie wymaga decyzji o przerzucie.

Jeśli zaś chodzi o europejskich sojuszników, to problem nadal tkwi także w samych zdolnościach. W Europie Zachodniej (może poza Wielką Brytanią) istnieje deficyt oddziałów, które mogłyby zostać szybko wyszkolone, skompletowane i przemieszczone na wschód. Sojuszowi i państwom europejskim wciąż brakuje właściwego wsparcia logistycznego, transportu lotniczego, środków

walki elektronicznej, obrony powietrznej, zapasów amunicji, a nawet dróg i mostów zdolnych do przemieszczania i obsługi dużej liczby sił z Europy Zachodniej i Środkowej na wschód. Co więcej, przeszkody ekonomiczne w uzupełnianiu tych zdolności nie ustąpią.

W takiej sytuacji rośnie rola odstraszania nuklearnego i znaczenie odnośnych postanowień nowej koncepcji strategicznej:

> 28. Fundamentalnym celem zdolności nuklearnych NATO jest zachowanie pokoju, zapobieganie koercji i odstraszanie agresji. Broń nuklearna ma charakter unikalny. Okoliczności, w których NATO mogłoby być zmuszone do jej użycia, są skrajnie odległe. Każde użycie broni nuklearnej przeciwko NATO zmieniłoby gruntownie charakter konfliktu. Sojusz dysponuje zdolnościami i determinacją, by narzucić przeciwnikowi koszty, które byłyby nie do zaakceptowania i znacznie przewyższałyby korzyści, które jakikolwiek przeciwnik uznałby za osiągalne.
>
> 29. Strategiczne siły nuklearne Sojuszu, w szczególności siły Stanów Zjednoczonych, stanowią najwyższą gwarancję bezpieczeństwa Sojuszu. Niezależne strategiczne siły nuklearne Zjednoczonego Królestwa i Francji pełnią własną rolę odstraszającą i przyczyniają się w znacznym stopniu do ogólnego bezpieczeństwa Sojuszu. Odrębne ośrodki decyzyjne tych sojuszników stanowią dodatkowy czynnik odstraszający, komplikując kalkulacje potencjalnych przeciwników. Potencjał NATO w zakresie odstraszania nuklearnego opiera się również na wysuniętym rozmieszczeniu broni nuklearnej Stanów Zjednoczonych w Europie oraz na wkładzie sojuszników, których to dotyczy. Narodowe wkłady lotnictwa podwójnego zastosowania do odstraszania nuklearnego NATO pozostają kluczowe dla tego wysiłku.
>
> 30. NATO podejmie wszelkie niezbędne kroki w celu zapewnienia wiarygodności, skuteczności, pewności i bezpieczeństwa misji odstraszania nuklearnego. Sojusz jest zobowiązany do zapewnienia większej integracji i spójności w zakresie zdolności i działań we wszystkich obszarach i spektrum konfliktu, potwierdzając jednocześnie unikalną i odrębną rolę odstraszania nuklearnego. NATO będzie nadal utrzymywać wiarygodny potencjał odstraszania, wzmacniać swoją komunikację strategiczną, zwiększać efektywność swoich ćwiczeń i redukować strategiczne ryzyka (*New NATO Force Model*..., 2022, s. 6–7)[6].

Pierwszy raz w jawnej koncepcji jest zatem mowa o stacjonowaniu amerykańskiej broni nuklearnej w Europie. Jej obecność stanowiła wprawdzie tajemnicę poliszynela, niemniej wskazane powyżej ujęcie oznacza zmianę także w strategii komunikacyjnej Sojuszu. Eksponuje ona tym samym bardziej zdecydowanie i jasno zasadniczą rolę broni jądrowej dla bezpieczeństwa Sojuszu, obejmując nie tylko stałe stacjonowanie amerykańskiego arsenału, ale i umożliwienie sojusznikom współdziałania w potencjalnych nalotach z jego użyciem. Dodatkowo wiarygodność nuklearnego odstraszania podnosi prowadzona modernizacja samej broni, środków i zdolności jej przenoszenia.

[6] Tłum. – T.Ch.

W komunikacie Sojusz zadeklarował zwiększenie pomocy Ukrainie w wymiarze politycznym i praktycznym. Podjęto również decyzję o wzmocnieniu kompleksowego pakietu wsparcia (*comprehensive assistance package*), co powinno przyspieszyć dostawy nieśmiercionośnego sprzętu obronnego, poprawić obronę cybernetyczną Ukrainy i jej odporność na inne hybrydowe ryzyka, a także wesprzeć dalszą modernizację sektora obronnego. W dłuższej perspektywie obiecano wspomóc wysiłki Ukrainy w powojennej odbudowie i reformach.

Kluczowe znaczenie w trakcie trwania wojny z Rosją mają jednak dostawy broni śmiercionośnej. Jakkolwiek NATO jako całość nie mogło zobowiązać się do jej dostarczania, również dlatego, że nie ono, a jego członkowie dysponują taką bronią, to jednak Sojusz zapewnił w tej mierze forum konsultacji i koordynacji, forum skuteczne i niezbędne, gdyż bez gwarancji art. 5 wielu sojuszników nie zdecydowałoby się na taką pomoc. Lista dostaw broni zrealizowanych przed szczytem jest długa, ale wymagają one ciągłych i znaczących uzupełnień (*Weapons to Ukraine*..., 2022).

Brak mocnej deklaracji w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO może rozczarowywać, aczkolwiek nie zaskakuje. W obecnej sytuacji wojny z Rosją wielu sojuszników nie jest gotowych na nowe obietnice, np. na przyznanie Ukrainie Planu Działań na rzecz Członkostwa (MAP, Membership Action Plan), co unaocznia granice politycznych realiów, zapewne w dłuższej perspektywie.

Odporność na zagrożenia niewojskowe, podprogowe czy hybrydowe, będąca przede wszystkim narodową odpowiedzialnością, stanowi także zbiorowe zobowiązanie, wynikające wprost z artykułu 3 Traktatu Północnoatlantyckiego. Odnotowana zarówno w lizbońskiej koncepcji strategicznej z 2010 r., jak i w nowej edycji madryckiej odporność jawi się jako kluczowy element w zasadniczej misji Sojuszu – kolektywnej obronie – inkorporujący przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym w sposób znacznie bardziej rozbudowany niż dotychczas. Kompleksowość ta wynika z wszechstronności wyzwań i zagrożeń, tak ze strony Rosji, jak i innych państw i podmiotów pozapaństwowych, znacznie poważniejszych i groźniejszych niż dekadę wcześniej.

Cały pakiet obejmuje w związku z tym szerokie spektrum przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym, w tym cybernetycznym, operacjom wpływu i dezinformacji, wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego, zapewnienie dostaw energii dla sił zbrojnych, wraz z obroną chemiczną, biologiczną, radiologiczną i jądrową.

Biorąc pod uwagę doświadczenia z narastających od półtorej dekady agresywnych działań przede wszystkim Rosji, jej wojny przeciwko Ukrainie, szantażów energetycznych, ataków szpiegowskich i cybernetycznych, ingerowania

w procesy demokratyczne, a także ryzyko wynikające z pandemii COVID-19, sojusznicy zapowiedzieli m.in.:

- wzmocnienie infrastruktury krytycznej, łańcuchów dostaw i systemów opieki zdrowotnej, zwiększenie inwestycji w stabilne i niezawodne dostawy podstawowych usług publicznych oraz zapewnienie ciągłości działania rządów; oraz
- inwestowanie w zdolność do odstraszania i obrony przed politycznymi, ekonomicznymi, energetycznymi, informacyjnymi i innymi taktykami hybrydowymi ze strony państw i podmiotów niepaństwowych.

Zadeklarowano, że operacje hybrydowe przeciwko sojusznikom mogą osiągnąć poziom ataku zbrojnego i mogą doprowadzić Radę Północnoatlantycką do powołania się na artykuł 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. To ważne oświadczenie i adekwatne działanie, także z punktu widzenia komunikacji strategicznej NATO.

Sojusz planuje także przyspieszenie transformacji cyfrowej i dostosowanie struktury dowodzenia NATO do ery informatycznej wraz ze wzmacnianiem obrony cybernetycznej, sieci i infrastruktury. To o tyle ważne, o ile zwiększenie nakładów na technologie przełomowe jest warunkiem *sine qua non* zachowania interoperacyjności, w tym bezpiecznej łączności (z czym są problemy m.in. pośród narodowych kontyngentów wysuniętych grup bojowych na wschodniej flance) i przewagi militarnej. Technologie przełomowe, jak zaakcentowano w nowej koncepcji, zmieniają charakter konfliktu, nabierają większego znaczenia strategicznego i stają się kluczowymi obszarami globalnej konkurencji. Prymat technologii w coraz większym stopniu wpływa zatem na sukces na polu walki.

Dlatego ważną decyzją było powołanie Akceleratora Innowacji Obronnych i uruchomienie wielonarodowego Funduszu Innowacji, który ma połączyć rządy, sektor prywatny i środowiska akademickie w celu zapewnienia przewagi technologicznej NATO. Jednomiliardowy (euro) budżet funduszu nie jest wprawdzie duży w porównaniu z potrzebami (czy środkami dostępnymi w ramach UE), ale jego stymulujący efekt „Marshalla" w połączeniu z innymi wysiłkami może czynić różnicę. Kontekst interoperacyjności odgrywa tu istotną rolę, ponieważ amerykańskie nakłady na innowacje przekraczają wielokrotnie europejskie.

Poczyniono także dalsze kroki w realizacji sojuszniczej strategii kosmicznej. W 2021 r. NATO wskazało na kosmos jako środowisko i obszar swoich działań. W Madrycie przyznano, iż strategiczni konkurenci i potencjalni przeciwnicy inwestują w technologie, które mogą ograniczyć dostęp i swobodę działania w przestrzeni kosmicznej i osłabiać tym samym zdolność

do obrony. Co więcej, zadeklarowano, że wrogie operacje prowadzone w przestrzeni kosmicznej, z niej lub w jej obrębie, mogą osiągnąć poziom zbrojnego ataku, co może skłonić Radę Północnoatlantycką do powołania się na artykuł 5 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Sojusz włączył także wyzwania klimatyczne do głównych obszarów swoich działań i zadań. Nowa koncepcja zobowiązuje NATO do przeciwdziałania zmianom klimatycznym poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, poprawę efektywności energetycznej, inwestycje w transformację ku czystym źródłom energii i wykorzystanie zielonych technologii, przy jednoczesnym zapewnieniu skuteczności wojskowej oraz wiarygodnej siły odstraszania i obrony. Wzmocnione zobowiązanie dotyczy również bezpieczeństwa ludzkiego, w tym agendy *Kobiety, pokój i bezpieczeństwo*, jako odzwierciedlenia sojuszniczych wartości.

W debacie publicznej w Polsce i nie tylko powyższe dwie kwestie, ważne dla NATO, są może nie tyle lekceważone albo pomijane, co – szczególnie kwestie klimatyczne – nie do końca zrozumiałe. Nie docenia się, w jaki sposób sojusz wojskowo-obronny może rzeczywiście wpływać na zmniejszenie zagrożeń klimatycznych. Mają one jednak poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa na skutek presji migracyjnych wywołanych zanikaniem pól uprawnych i pastwisk, brakiem wody w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, oraz dla obronności na skutek zmian warunków klimatycznych operowania wojsk, ich przerzutu, funkcjonowania sprzętu, infrastruktury krytycznej i wojskowej. Stanowią również istotny politycznie wymiar akceptacji i afirmacji roli Sojuszu, szczególnie wśród młodszych pokoleń mieszkańców państw członkowskich i partnerskich.

Zaproszenie Finlandii i Szwecji do NATO jest oprócz wzmocnienia kolektywnej obrony i pakietu pomocy dla Ukrainy najbardziej znaczącym, jednocześnie powiązanym z dwoma pierwszymi, postanowieniem. Obstrukcja turecka nie powinna przysłonić sukcesu tego najbardziej spektakularnego i błyskawicznego procesu złożenia wniosku, negocjacji i zaproszenia do członkostwa. Ostateczne powodzenie wynikało z wielu czynników, z których na pierwszy plan wysuwa się determinacja polityczna samych aplikantów, przede wszystkim zaś Finlandii i personalnie jej prezydenta Sauli Niinistö, który przyczynił się do przeprowadzenia wewnętrznie wzorcowej debaty, dając również przykład sąsiedniej Szwecji. Prezydent od dawna należał do grupy polityków reprezentujących uprzedni mniejszościowy nurt poparcia dla członkostwa w NATO i nie ma pewności, jak kształtowałaby się polityka Finlandii w następstwie inwazji Rosji na Ukrainę, gdyby na czele państwa fińskiego, z jego specyfiką ustrojową silnych prerogatyw prezydenckich w polityce zagranicznej

i bezpieczeństwa, stał ktoś inny, np. reprezentujący fińskich socjaldemokratów z ich tradycyjnym, jeśli nie kunktatorskim, podejściem do Rosji.

Ale historyczny wniosek Finlandii o członkostwo w NATO pojawił się także z innych powodów niż wojna Rosji przeciw Ukrainie, choć to była przyczyna najważniejsza. Od dawna ważną częścią fińskiej polityki bezpieczeństwa była bezaliansowość zakładająca wszakże tzw. opcję NATO – utrzymanie możliwości ubiegania się o członkostwo w przypadku zmian okoliczności w środowisku międzynarodowym, niekiedy mylona z neutralnością, od której Finowie, a także Szwedzi po przystąpieniu do UE w 1995 r., a także nawiązaniu ścisłego partnerstwa z NATO, odżegnywali się.

Siły obronne obu państw celowo zatem dążyły do osiągnięcia wysokiego poziomu interoperacyjności ze strukturami NATO i pod względem militarnym dysponowały znaczącym potencjałem. Gdy inne państwa odchodziły od poboru, Finlandia utrzymała i utrzymuje służbę obowiązkową, dającą na czas wojny siłę 280 000 żołnierzy i dodatkowo 870 000 rezerwistów. W 2021 r. zakupiła 64 samoloty myśliwskie F-35, które wpłyną znacząco na zdolności do obrony powietrznej państw nordyckich i bałtyckich. Posiada również jedną z najsilniejszych artylerii w Europie (Ålander, 2022)[7].

Mimo względnie niewielkich sił zbrojnych w służbie czynnej Szwecja stworzyła modelowy system obrony terytorialnej i odporności na zagrożenia niewojskowe. Co więcej, ścisłe partnerstwo z NATO i rozwinięty program ćwiczeń sprawiły, iż szwedzką armię, podobnie jak fińską, można uważać za bardziej interoperacyjną z Sojuszem niż wojska wielu państw członkowskich gorzej wyszkolone i mniej zasobne. Tak jak w przypadku Finlandii opracowano stosowne plany ewentualnościowe na wypadek zagrożeń militarnych i incydentów ze strony wrogich aktorów. Szwecja założyła już od 2020 r. zwiększone wydatki i rozbudowaną strukturę sił zbrojnych, rozwinęła dwustronną współpracę z członkami NATO, szczególnie z USA i Wielką Brytanią, a od 2018 r. zremilitaryzowała Gotlandię mającą ważne znaczenie obronne

[7] Obrona wojskowa to jednak tylko wierzchołek góry lodowej. Fińska koncepcja kompleksowego bezpieczeństwa obejmuje również gospodarkę, infrastrukturę, bezpieczeństwo dostaw, obronę cywilną i ogólną odporność społeczną. Każdy budynek powyżej określonej wielkości – w tym wszystkie budynki mieszkalne i obiekty użyteczności publicznej – muszą posiadać schrony cywilne. W stolicy Finlandii, Helsinkach, system tuneli może zapewnić schronienie nawet dla 900 000 osób, czyli więcej niż wynosi liczba mieszkańców. Projekty konstrukcyjne wszystkich strategicznie położonych mostów zawierają mechanizm zakładania na nie ładunków wybuchowych, aby w razie ataku uniemożliwić wrogowi ofensywę (Ålander, 2022).

dla południowego Bałtyku. Ogłosiła również zwiększenie inwestycji w obronę cywilną (*The Military Balance*, 2021).

Po spodziewanym przystąpieniu Finlandii i Szwecji do NATO spośród 27 państw członkowskich Unii 23 będzie jednocześnie członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego. NATO stanie się w pewnym sensie jeszcze większym i najważniejszym projektem obronnym Europy. Poza Sojuszem pozostaną Austria, Cypr, Irlandia i Malta. Gdy państwa członkowskie są dysponentami swoich sił (NATO i UE jako organizacje nie mają własnych), dylemat, dla której organizacji siły są budowane i przeznaczane, traci w nowym środowisku bezpieczeństwa na znaczeniu. Referendum w Danii i decyzja o wejściu do Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony jest w tym względzie również politycznie i praktycznie istotna.

W świetle ustaleń na szczycie uprawniona wydaje się ocena, że tzw. autonomia strategiczna Unii Europejskiej nie jest już pojmowana w opozycji do NATO, ale jako strategiczna odpowiedzialność za zwiększenie wydatków, lepsze zdolności bojowe i osiągnięcie mniejszej zależności operacyjnej od Stanów Zjednoczonych w ramach NATO. Uznało ono wartość silniejszej i opartej na lepszych zdolnościach obrony europejskiej, która pozytywnie przyczynia się do bezpieczeństwa transatlantyckiego i globalnego oraz jest komplementarna i interoperacyjna w stosunku do Sojuszu.

Stąd też, w przeciwieństwie do wcześniejszych deklaracji, madryckie stanowisko NATO dotyczące Unii Europejskiej powinno być interpretowane jednoznacznie pozytywnie we wszystkich jego aspektach, w tym wzmacniania strategicznego partnerstwo z UE w zakresie konsultacji politycznych oraz zwiększenia współpracy w kwestiach militarnych, takich jak mobilność wojskowa, przełomowe technologie, a także przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym i hybrydowym.

Mimo poczucia – głównie w USA – niedosytu z przyjętych decyzji w sprawie Chin, będą one odgrywały coraz większą rolę w pracach NATO w odniesieniu do nowych technologii i ich militarnego zastosowania, kontroli zbrojeń, partnerów globalnych w Azji, Australii i Nowej Zelandii, a także zwiększenia wymiany informacji międzysojuszniczej i zintensyfikowania odnośnych analiz. Jednocześnie w Madrycie zadeklarowano, że sojusznicy pozostają otwarci na konstruktywne zaangażowanie z Chinami, w tym na budowanie wzajemnej przejrzystości, z myślą o zapewnieniu interesów bezpieczeństwa Sojuszu.

W istocie to bardziej ze względu na Chiny, szczególnie w dłuższej perspektywie, niż Rosję, za dodatkowymi, nowymi działaniami na rzecz odporności narodowej i ogólnojuszniczej stoją cele zmniejszenia ryzyka związanego

z zagranicznymi inwestycjami w istotną infrastrukturę oraz opracowania jednoznacznych standardów odporności państw członkowskich na zagrożenia pozamilitarne[8].

W perspektywie podejście NATO do Chin będzie jednak raczej ogólne. Ograniczenia traktatowe pozostają oczywiste. Gdyby w pobliżu Tajwanu, a zatem poza obszarem określonym w Traktacie Północnoatlantyckim, zaatakowano okręt amerykański, sojusznicy nie mieliby obowiązku, a nawet nie mogliby przywołać artykułu 5. Nie oznacza to wszakże, iż poszczególni sojusznicy, z którymi USA łączą specjalne więzi i porozumienia, np. Wielka Brytania, nie udzieliliby Waszyngtonowi wsparcia. Ponadto NATO ma pewne wspólne zasoby, jak systemy wczesnego ostrzegania AWACS (*airborne warning and control system*), które w przeszłości były udostępniane na potrzeby działań koalicyjnych poza obszarem traktatowym, np. w Syrii. Operowały one jednak z terytorium Turcji, a więc państwa członkowskiego.

Wdrażanie decyzji szczytu, wyzwania i interesy Polski

Założenia NATO 2030 i decyzje szczytu madryckiego umożliwiają koncentrację adaptacji Sojuszu na wzmocnieniu zasadniczych i priorytetowych dla Polski zdolności, siły, interoperacyjności i integracji grup bojowych na wschodnie flance, wojsk reagowania, ich mobilności, operacji w powietrzu, obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej oraz zdolności przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym.

Zapowiedzi nie oznaczają wszakże automatycznej realizacji. Niezbędne będzie tworzenie krajowych wewnętrznych i zewnętrznych warunków ich wdrażania, a także intensywna praca nad przygotowaniami do szczytu w Wilnie (w 2023 r.), oferującymi możliwość wywierania dodatkowej implementacyjnej presji na partnerów. Im mniej różnic wokół podejścia do Rosji, wydatków na obronność i podziału obciążeń, tym większe prawdopodobieństwo skutecznego egzekwowania podjętych w Madrycie zobowiązań.

Rosja będzie starać się torpedować wdrażanie tych postanowień w życie, a potencjalne zakończenie działań wojennych w Ukrainie może stępić wolę ich pełnej realizacji na zachodzie Europy w warunkach gospodarczych i energetycznych trudności. Wyzwaniem może stać się utrzymywanie jak najszerszego i solidnego konsensusu i zachowanie dotychczasowego poziomu spójności.

[8] Chińczycy próbują wejść bardzo mocno również w ten obszar gospodarek państw członkowskich Unii Europejskiej, kupując porty czy przymierzając się do zakupów lotnisk w Finlandii.

W związku z powyższym, po pierwsze, Polska i państwa flanki wschodniej muszą dbać o maksymalny wpływ na sojuszniczą ocenę środowiska bezpieczeństwa, w której NATO powinno zakładać zły, ale jakże realny, scenariusz: Putin dobrowolnie nie odejdzie, a jeśli zostanie usunięty, system pozostanie; Rosja się nie zmieni. Rosyjski system polityczno-społeczny zbudowano w paradygmacie kontynuacji, a nie transformacji. Eliminacja opozycji, zneutralizowanie społecznego oporu, społeczna apatia i przymusowa (aktywiści) lub wymuszona (miliony) migracja to jego konstytutywne elementy. Jeżeli Rosja Ukrainy nie pokona, Kreml uczyni wszystko, by Ukraina pozostawała zagrożona i żeby nie dopuścić do jej integracji nie tylko z NATO, ale i z UE.

Po drugie, to państwa wschodu NATO i Europy nie myliły się co do natury reżimu Putina. W tej mierze Zachód przyznał im rację, a w reakcji na wywołaną przez Rosję wojnę Polska i inne państwa regionu znalazły się w centrum polityki bezpieczeństwa Europy, a nie na peryferiach. Szczególnie dla Polski powinno to stać się momentem przełomowym, w którym punkt ciężkości polskiej polityki w każdym elemencie agendy bezpieczeństwa, politycznego, ekonomicznego, ale i militarnego powinien bardziej niż dotychczas spoczywać w Unii, przy jej oczywistych współzależnościach z NATO. Dotyczy to spójności, budżetu, obrony kolektywnej, zdolności wojskowych, technologii przełomowych czy odporności na zagrożenia hybrydowe. Innymi słowy, rzecz idzie o rzeczywiste budowanie europejskiego filaru NATO, nie wbrew USA, ale zgodnie z potrzebami i postulatami samych Amerykanów. Także dlatego, że nawet jeśli Trump nie powróci do władzy, to trumpizm jest wciąż silnym nurtem.

Po trzecie, fundamentalnym wymiarem zintegrowanej natowskiej i europejskiej orientacji bezpieczeństwa Polski powinny być jej polityka zbrojeniowa, a w jej ramach zwiększone znacząco nakłady na badania i rozwój, w których Polska dramatycznie odstaje nie tylko od USA, ale i członków UE.

Decyzje wiążące polską armię z przemysłem południowokoreańskim są kontrowersyjne, nawet jeśli usiłują u rozwiniętego technologicznie kontrahenta nadrobić naprędce stracone lata bezczynności. Trudno zakładać, by nawet upusty cenowe i transfery technologii zrekompensowały ten strategiczny, wydaje się, błąd, z negatywnymi konsekwencjami politycznymi, ekonomicznymi i przemysłowymi. Podejmowane są przez rząd tracący zaufanie społeczne i kosztowne dla państwa – horrendalnie drogie w sytuacji, kiedy środki budżetowe są ograniczone, a te same zdolności można by pozyskać taniej wspólnie z partnerami europejskimi, tworząc jednocześnie politycznie i militarnie potrzebną europejską synergię.

Najzamożniejsze państwa UE, a z nimi Wielka Brytania, z konkurencyjnymi potencjałami przemysłowymi, prowadzą razem duże projekty zbrojeniowe

(OCCAR, 2022). Bogate państwa nordyckie od dawna dokonują wspólnych akwizycji. Coraz częściej postępują tak państwa bałtyckie. Czechy i Słowacja podpisały umowę na wspólne zamówienia bojowych wozów piechoty (*Czech Republic joins Slovakia*..., 2022). Polska natomiast zachowuje się, jakby miała budżet Państwa Środka i leżała na antypodach.

Rodzi się wręcz podejrzenie, że niechęć do wykorzystywania europejskich instrumentów wynika z dążenia do uniknięcia społecznego wglądu w decyzje, które musiałyby być weryfikowane zgodnie z unijnymi procedurami. Niwelują one jednak szanse na włączenie się Polski w budowanie solidnego filaru przemysłowego europejskiej obrony. Taką polityką Polska w istocie osłabia Unię i NATO, i siebie jako państwo członkowskie.

Wychodząc od powyższego, Polska powinna forsować wdrażanie decyzji szczytu w sposób następujący:

– W zakresie kolektywnej obrony flanka wschodnia powinna stać się możliwie najbardziej jednolitym obszarem, zintegrowanym w planach ewentualnościowych. Rozszerzenie o Finlandię i Szwecję zmienia układ sił na Bałtyku i wschodniej flance. Oba państwa gwarantują wypełnianie swoich zobowiązań sojuszniczych i wolę wzięcia współodpowiedzialności w ramach planów obronnych Sojuszu na wschodzie. Szczególnie ze strony Finlandii można spodziewać się przystąpienia do grupy państw tworzących siły bojowe na terytorium Estonii. Wnoszą one również szczególne rozwiązania i skuteczność w zakresie obrony cywilnej i odporności na działania niewojskowe, z których inni sojusznicy, w tym Polska, mogą skorzystać[9] i pozyskać je do inicjatyw dotyczących np. walki z dezinformacją (Kupiecki, Bryjka, Chłoń, 2022).

– W sprawach nuklearnych jesteśmy jako Sojusz, a także poszczególni członkowie, obiektami zimnowojennych gróźb. Zastosujmy zatem zimnowojenne, skuteczne, środki odpowiedzi. Tak jak RFN jako państwo frontowe do 1989 r., tak Polska dziś powinna przyjąć rolę w tzw. *nuclear sharing*. Dołączyłaby zatem do czterech krajów, których siły powietrzne byłyby zobowiązane do wykonywania misji nuklearnych – Belgii, Niemiec, Włoch i Holandii.

[9] Dalekowzroczność i skupienie się na samowystarczalności skutecznie zneutralizowały zagrożenia ze strony Rosji. 14 maja Rosja odcięła eksport energii elektrycznej do Finlandii z jednodniowym wyprzedzeniem. Finlandia importowała ok. 10% swojej energii elektrycznej z Rosji, ale Fingrid – operator sieci energetycznej Finlandii – zaczął ograniczać wielkość importu z Rosji w kwietniu w oczekiwaniu na potencjalne zakłócenia. Finlandia zainwestowała również w energię wiatrową, a nowa elektrownia jądrowa jest w użyciu testowym od marca 2022 r. i będzie w pełni gotowa do pracy zimą. Szacuje się, że Finlandia będzie elektrycznie samowystarczalna do 2023 r.

– Pomoc Ukrainie jest jednym z najważniejszych bieżących priorytetów wymagających od Polski nie tylko przykładów, ale i przywództwa w integrowaniu narodowych i międzynarodowych inicjatyw (jak np. z Lugano) z celami NATO i wysiłkami dwustronnymi oraz w ramach wzmocnionego wielonarodowego kompleksowego pakietu wsparcia (CAP, *comprehensive assistance package*) na rzecz dostaw broni, pomocy humanitarnej, rozminowywania i szkoleń ukraińskich sił zbrojnych, a w perspektywie – pełnej integracji z NATO (*O koncepcji strategicznej*..., 2022).

– Poparcie dla potrzeb flanki wschodniej ze strony południowych sojuszników będzie tym silniejsze, im bardziej Wschód zaangażuje się w praktyczne działania na rzecz państw Południa w ramach 360-stopniowego podejścia NATO do bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Pożądane byłyby wspólne inicjatywy i wkłady państw wschodniej flanki na rzecz Południa (Chłoń, 2022).

– W sprawie Chin Polska polityka powinna być pochodną jej interesów bezpieczeństwa i zagrożeń dla NATO na tle ekspansji ekonomicznej i technologicznej Państwa Środka, jednocześnie otwartą na dialog z Chinami służący różnicowaniu podejścia Zachodu do Chin z jednej, i do Rosji z drugiej strony.

Kompas strategiczny Unii Europejskiej

Najważniejszą jednak madrycką lekcją do odrobienia o znaczeniu fundamentalnie strategicznym byłoby łączenie i integrowanie polityki i instrumentów NATO i UE. Kompas strategiczny UE, najważniejszy unijny dokument w zakresie planowania strategicznego polityki bezpieczeństwa i obrony, zatwierdzony przez państwa członkowskie w marcu 2022 r., podobnie jak nowa koncepcja strategiczna NATO, tę potrzebę odzwierciedla (*A Strategic Compass for a Stronger EU*..., 2022). W wyniku zagrożeń, jakie stworzyła obecnie Rosja, więź transatlantycka jest silniejsza niż kiedykolwiek po zakończeniu zimnej wojny i trzeba ją maksymalnie wykorzystać.

Na pytanie, dokąd zmierza NATO, można odpowiedzieć, iż w kierunkach, których do końca nie znamy. Wiemy natomiast, że jego siła będzie zależna od ściślejszego współdziałania z Unią Europejską. Kompas strategiczny postanawia m.in., iż silniejsza UE uzupełnia działania NATO, które pozostaje podstawą zbiorowej obrony swoich członków. Koncepcja strategiczna NATO poparła nowe projekty obronne Unii jako środki rozwoju zdolności, wzmacniających także interoperacyjność sojuszniczą. Dyskusje „teologiczne" o autonomii strategicznej Unii schodzą zatem na dalszy plan. W praktyce chodzi bardziej o strategiczną odpowiedzialność Unii, aniżeli o autonomię.

Kompas strategiczny UE zawiera w sobie elementy planów działań i terminów wykonania zobowiązań. Trzy główne cele Kompasu to:

- zapewnienie lepszej odporności na zagrożenia hybrydowe, ingerencje zewnętrzne, operacje wpływu, w tym dezinformację;
- zwiększenie inwestycji w zdolności obronne (technologię, przemysł, środki walki);
- wzmocnione partnerstwa, w tym szczególnie z NATO.

Najważniejsze instrumenty i środki, do których odwołuje się Kompas strategiczny UE, w istocie już istnieją, niektóre od ponad 20 lat, jak np. Europejska Agencja Obrony. Dotychczas były jednak wykorzystywane przez państwa członkowskie w sposób ograniczony i nie rozwinęły siłą rzeczy w pełni swojego potencjału. Należą do nich przede wszystkim, oprócz wspomnianej Europejskiej Agencji Obrony (EDA, European Defence Agency): Europejski Fundusz Obrony (EDF, European Defence Fund), Stała Współpraca Strukturalna (PESCO, Permanent Structured Cooperation), Plan Rozwoju Zdolności (CDP, Capability Development Plan) i Skoordynowany Roczny Przegląd Obronny (CARD, Coordinated Annual Review on Defence). Zarządzany przez EDA Europejski Fundusz Obrony wynosi 8 mld euro, w tym 2,7 mld na badania i rozwój oraz 5,3 mld na rozwój zdolności, na lata 2021–2027 (*Timeline*..., 2022).

Wszystko to ma charakter wspomagający i stymulujący. Najważniejszymi środkami do rozwoju zdolności obronnych, w tym środkami finansowymi, dysponują państwa członkowskie. Jednak wspólne, nawet ograniczone, zasoby mogą być obecnie skutecznie spożytkowane do szybszej realizacji priorytetów pilnych oraz średnio- i długoterminowych, określonych w Kompasie. To od państw członkowskich zależy, jak skorzystają z tego potencjału, również by wypełniać już przyjęte zobowiązania, w tym: zapewnienia 50% sił i środków dla NATO w Europie; realizowania 35% zakupów zbrojeniowych wspólnie (teraz 11%) oraz przeznaczania na badania i rozwój 2% budżetów obronnych. Obecnie średnia UE wynosi 1,2%, Polska realnie wydała w 2021 r. 0,6%, a USA 6% (*Budżet MON*..., 2022).

Polska w niewielkim stopniu wykorzystuje istniejące instrumentarium, co jest konsekwencją całościowej polityki Polski w ramach Unii i relacji Polski z kluczowymi państwami członkowskimi. Wynika również z karygodnej bierności lub podejmowania błędnych decyzji od 2016 r.

Spośród 60 projektów PESCO Polska uczestniczy w kilkunastu, z których tylko kilka ma charakter rzeczywiście strategiczny. Razi przy tym zarówno brak przejrzystości w ich realizacji, jak i brak publicznej informacji na ten temat. W przeciwieństwie do okresu sprzed 2016 r. opinia publiczna niewiele wie w sprawie kluczowego w tej sferze wieloletniego Planu Modernizacji

Technicznej Sił Zbrojnych RP. Generalnie uprawniona jest ocena, iż mijające osiem lat zostało w dużym stopniu zmarnowane. Obecnie zaś decyzje o zakupach zbrojeniowych podejmowane są w pośpiechu bez należytej oceny ich skutków nie tylko ekonomicznych i obronnych, ale i politycznych. W wielu zidentyfikowanych przez EDA najważniejszych zdolnościach potrzebnych do obrony państw członkowskich Polska ma duże braki lub niedobory, których kontrakty koreańskie nie zniwelują.

Sytuacja wymaga nie korekt, ale nowej polityki europejskiej z komponentem zbrojeniowym w zakresie wykorzystania instrumentów europejskich. Wymaga wejścia w projekty o charakterze strategicznym, rewolucji w podejściu do badań i rozwoju, przy pełnym zmapowania niedoborów i potencjału na szczeblu krajowym, oraz stworzenia narodowego planu działań wynikających z Kompasu strategicznego UE, komplementarnych do celów i zadań do wykonania w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Ważnym forum sprawczym w takim podejściu, wzmacniającym pozycję Polski na wszystkich kierunkach jej polityki regionalnej i ponadregionalnej – bałtyckiej, wyszehradzkiej, unijnej i euroatlantyckiej – byłby Trójkąt Weimarski.

Niemcy w następstwie rosyjskiej agresji na Ukrainę, aneksji Krymu, destabilizacji i wywołania przez Rosję konfliktu zbrojnego w Donbasie 2014 r. zwiększyły wydatki na obronę o jedną trzecią. Obecnie zaś ogłosiły *Zeitenwende* – punkt zwrotny w swojej polityce obronnej i zainicjowały nowe inwestycje i zakupy wojskowe na kwotę 100 mld euro. Wśród ogłoszonych akwizycji znajdą się amerykańskie F-35. Od utworzenia wysuniętych grup bojowych na flance wschodniej pełnią rolę państwa ramowego w kontyngencie stacjonującym na Litwie. W wystąpieniu w Pradze w sierpniu tego roku kanclerz Olaf Scholz przedstawił dalsze propozycje wzmacniania bezpieczeństwa europejskiego, w tym wspólnej obrony przestrzeni powietrznej w Europie Środkowo-Wschodniej, oraz pomocy Ukrainie (*Rede von Bundeskanzler*..., 2022).

Francja, mocarstwo nuklearne, któremu zależy na zachowaniu i wzmocnieniu takiej roli przez cały Sojusz, jest również aktywna na flance wschodniej zarówno w misjach obrony powietrznej państw bałtyckich, jak i w wysuniętych grupach bojowych.

Polska do 2016 r. prowadziła aktywną politykę weimarską, wpływając w ramach trójkąta na politykę rosyjską Berlina, Paryża i całej Unii Europejskiej. Nasza rzeczywista siła w ugrupowaniach regionalnych, czwórce wyszehradzkiej czy we współpracy bałtyckiej była wypadkową naszej pozycji w Unii Europejskiej, którą można budować, jeżeli nie wyłącznie to przede wszystkim na gruncie współdziałania z Niemcami i Francją. Od tego zależą również długofalowe relacje Polski z USA i w perspektywie np. ewentualna relokacja

części sił amerykańskich z Niemiec do Polski jako potencjalnie realna możliwość dalszego wzmocnienia flanki wschodniej. Żywotnym interesem Polski jest to, by jej relacje ze Stanami Zjednoczonymi były opierane nie tylko na doraźnych potrzebach, nawet tak zasadniczych jak wobec inwazji Rosji na Ukrainę, ale na gruncie wartości. Polska skłócona z Europą, Polska naruszająca zasady demokracji i rządów prawa nie jest partnerem USA, ale jego instrumentem. Tak też będzie traktowana w transatlantyckim Sojuszu, jeśli swej „europejskiej" polityki nie zmieni.

Konkluzje

Madrycki szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego można określić bez wątpienia mianem historycznego. Nie tyle ze względu na to, że odbywał się w trwającym najbardziej turbulentnym okresie dla bezpieczeństwa europejskiego od zakończenia II wojny światowej, ale dlatego iż podjęte na nim w związku z tym decyzje mają charakter przełomowy. NATO odpowiedziało na bieżące i potencjalnie przyszłe wyzwania i zagrożenia dla obszaru bezpieczeństwa euroatlantyckiego, szczególnie ze strony Rosji, w sposób niemalże przykładowy. Nie spełniło jednocześnie wszystkich artykułowanych wobec siebie oficjalnych i eksperckich oczekiwań, gdyż obiektywnie nie mogło. NATO jest regionalnym sojuszem obronnym, a nie aktorem dysponującym nieograniczonymi środkami i mandatem do działania np. w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego czy w regionie Indo-Pacyfiku.

Odpowiedź na pytanie tytułowe artykułu – dokąd zmierza NATO? – może zatem brzmieć: ku źródłom. Wojna w Ukrainie zweryfikowała wprawdzie skalę, egzystencjalnego wydawałoby się, zagrożenia ze Wschodu, zaś sojusznicy, ci zwłaszcza na wschodniej flance, poczuli się bezpieczniejsi także wobec obnażonych w tej wojnie słabości Rosji. Pamiętać jednak należy przestrogę przypisywaną różnym mężom stanu na przestrzeni dziejów, w tym także Józefowi Piłsudskiemu, iż Rosja nigdy nie jest ani tak silna, ani tak słaba, jak się wydaje.

Na madryckim szczycie sojusznicy podjęli tym samym kluczowe decyzje odnoszące się do najważniejszej misji NATO – kolektywnej obrony. Ale NATO decyzjami swych liderów i działaniami wsparło zarówno członków, jak i partnerów, przede wszystkim walczącą z rosyjskim najeźdźcą Ukrainę, a także Finlandię i Szwecję. Tak jak przed 25 laty w Madrycie NATO zdecydowało o przyjęciu Polski, Czech i Węgier, tak obecnie również w stolicy Hiszpanii NATO odniosło się pozytywnie do aplikacji członkowskich obu

Przywódcy oraz przedstawiciele państw NATO oraz państw aspirujących do członkostwa na szczycie Sojuszu w Madrycie 29 czerwca 2022 r., źródło: NATO.

Podpisanie na szczycie Sojuszu w Madrycie 29 czerwca 2022 r. porozumienia między Turcją a Finlandią i Szwecją, w pierwszym rzędzie: minister spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu, minister spraw zagranicznych Finlandii Pekka Haavisto oraz minister spraw zagranicznych Szwecji Ann Linde, źródło: NATO.

państw nordyckich. Zarówno to, jak i pomoc udzielona Ukrainie, aczkolwiek to ostatnie niebezpośrednio, wzmocniły wiarygodność gwarancji z artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Sojusz przyjął dobrą, odpowiadającą potrzebom koncepcję strategiczną, która stwarza ramy znaczącego wzmocnienia siły odstraszania i obrony militarnej, a także odporności na zagrożenia hybrydowe. Zwiększenie sił odpowiedzi z 40 000 do 300 000 wojska nosi znamiona kopernikańskiej zmiany. Polska i inne najbardziej wysunięte ku Rosji państwa flanki wschodniej mogą czuć wprawdzie pewien niedosyt co do zwiększenia trwałej obecności jednostek sojuszniczych na swoim terytorium, jednak potencjał podjętych decyzji jest imponujący i przy odpowiedniej polityce i działaniach Polska i inne państwa flanki wschodniej mogą go skutecznie maksymalizować. Wymaga to konsekwentnej dbałości m.in. o to, by w planach obronnych i prerogatywach dowódców wojskowych spełnić większe ambicje w zakresie decyzyjności, tempa i dyslokacji wojsk na obszarze traktatowym.

Ponadto w zakresie kluczowych zdolności, w tym technologicznych, do współdziałania i interoperacyjności sił, NATO podjęło stymulujące decyzje. Jednocześnie w ich wdrażaniu kluczowa rola przypadnie w istocie sojusznikom europejskim. Nie wbrew, ale dla dobra wspólnoty transatlantyckiej. Ameryka bowiem „ucieka" Europie w zakresie zdolności i technologii, wydaje sześciokrotnie więcej na badania i rozwój w dziedzinie obronności. Istnieje wszakże i drugi powód, czemu w NATO koniecznie powinno być więcej Europy. Chodzi bowiem o przyszłość strategicznych decyzji Stanów Zjednoczonych co do ich globalnej roli, w tym skali wkładu w obronę Starego Kontynentu. Donald Trump może nie wrócić do Białego Domu, ale trumpizm pozostaje silnym, izolacjonistycznym nurtem w myśleniu zwykłych Amerykanów o sobie i o świecie.

Europa jest na swój zwiększony udział i współodpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo kierunkowo przygotowana. Dysponuje strategią (Kompas strategiczny) i instrumentami znaczącej poprawy zdolności militarnych i wzmocnienia odporności na zagrożenia podprogowe. Po inwazji Rosji na Ukrainę Unia Europejska dokonała wielu dostosowań w planowaniu i wdrażaniu programów mających pomóc państwom członkowskim we wzmacnianiu ich siły obronnej, dlatego im szybciej spory Polski z czołowymi państwami Unii, szczególnie Niemcami, a także jej instytucjami, zostaną wygaszone, tym lepiej Polska będzie mogła zoptymalizować zarządzanie własną obronnością. Im więcej Europy w NATO, tym Polska bezpieczniejsza. Sojusz na swoim madryckim szczycie stworzył ku temu możliwości.

Bibliografia

Literatura cytowana

Ålander M., *It's the National Security, Stupid*, 7.07.2022, www.lawfareblog.com/its-national-security-stupid [dostęp: 11.7.2022].

A Strategic Compass for a Stronger EU Security and Defence in the Next Decade, 03.2022, www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2022/03/21/a-strategic-compass-for-a-stronger-eu-security-and-defence-in-the-next-decade [dostęp: 23.08.2022].

Brotman A., *Opinion – The NATO Madrid Summit and the Alliance's New Dawn, E-International Relations*, 5.07.2022, www.e-ir.info/2022/07/05/opinion-the-nato-madrid-summit-and-the-alliances-new-dawn [dostęp: 9.07.2022].

Budżet MON 2021 pod lupą NIK. Sporo niedociągnięć z jednym minusem, 29.07.2022, https://portal-mundurowy.pl/index.php/component/k2/item/15881-budzet-mon-2021-pod-lupa-nik-sporo-niedociagniec-z-jednym-minusem [dostęp: 5.09.2022].

Chłoń T., *Czy NATO nas obroni*, [w:] *Polska w Świecie. Reaktywacja*, red. A. Jelonek, R. Schnepf, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2022, s. 151–168.

Czech Republic joins Slovakia in the process of procuring CV90 MkIV, 30.08.2022, https://defence-industry.eu/czech-republic-joins-slovakia-in-the-process-of-procuring-cv90-mkiv [dostęp: 6.09.2022].

De Arístegui G., *„The Sahel is NATO's unfinished business". The Spanish diplomat analysed the Atlantic Alliance Summit on the programme*, 4.07.2022, https://atalayar.com/en/content/gustavo-de-aristegui-sahel-natos-unfinished-business [dostęp: 8.07.2022].

De Maio G., *Opportunities to Deepen NATO-EU Cooperation*, 12.2021, www.brookings.edu/research/opportunities-to-deepen-nato-eu-cooperation [dostęp: 23.08.2022].

Eyal J., *Yes, Nato has a new vitality. But its united front could collapse when it has to deal with Russia*, 3.07.2022, www.theguardian.com/commentisfree/2022/jul/03/yes-nato-has-a-new-vitality-but-its-united-front-could-collapse-when-it-has-to-deal-with-russia [dostęp: 9.07.2022].

Gotkowska J., Tarociński J., *Co po Madrycie? Szczyt NATO a bezpieczeństwo wschodniej flanki*, 5.07.2022, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-07-05/co-po-madrycie-szczyt-nato-a-bezpieczenstwo-wschodniej-flanki [dostęp: 4.09.2022].

Kupiecki R., Bryjka F., Chłoń T., *Dezinformacja Międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

Lorenz W., *Szczyt NATO w Madrycie – odpowiedź na agresywną politykę Rosji*, 15.07.2022, www.pism.pl/publikacje/szczyt-nato-w-madrycie-odpowiedz-na-agresywna-polityke-rosji [dostęp: 4.09.2022].

Lucas E., *The New Cold War*, Palgrave Macmillan, London 2008.

Madrid Summit Declaration, 29.06.2022, www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_196951.htm?selectedLocale=en [dostęp: 10.07.2022].

Marrone A., *NATO's New Strategic Concept: Novelties and Priorities*, 8.07.2022, www.iai.it/en/pubblicazioni/natos-new-strategic-concept-novelties-and-priorities [dostęp: 11.07.2022].

NATO [witryna], www.nato.int.

NATO 2022 Strategic Concept NATO. Adopted by Heads of State and Government at the NATO Summit in Madrid, 29.06.2022, www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2022/6/pdf/290622-strategic-concept.pdf [dostęp: 10.07.2022].

NATO 2030: Making a Strong Alliance Even Stronger, https://www.nato.int/nato2030 [dostęp: 3.09.2022].

NATO 2030: United for a New Era, 25.11.2020, www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2020/12/pdf/201201-Reflection-Group-Final-Report-Uni.pdf [dostęp: 23.08.2022].

O koncepcji strategicznej NATO 2022, 16.06.2022, https://ambasadorowiedotorg.wordpress.com/2022/06/16/o-koncepcji-strategicznej-nato-2022 [dostęp: 23.08.2022].

OCCAR [witryna], www.occar.int.

Pacek: Szczyt NATO w Madrycie miał słodko-kwaśny smak, 5.07.2022, https://biznesalert.pl/szczyt-nato-madryt-decyzje-sojusz-chiny-turcja-bezpieczenstwo [dostęp: 8.07.2022].

Pastor J., *Towards a new permanent global war? NATO's "new strategic concept"*, International Viewpoint, 7.07.2022, https://internationalviewpoint.org/spip.php?article7733 [dostęp: 11.07.2022].

Rede von Bundeskanzler Scholz an der Karls-Universität am 29. August 2022 in Prag, Die Bundesregierung, www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/rede-von-bundeskanzler-scholz-an-der-karls-universitaet-am-29-august-2022-in-prag-2079534 [dostęp: 3.09.2022].

Scowcroft strategy scorecard: NATO's Strategic Concept clear on threats, but will require sustained commitment from Alliance, 7.07.2022, www.atlanticcouncil.org/content-series/scorecard/scowcroft-strategy-scorecard-natos-strategic-concept [dostęp: 11.07.2022].

State Department warns of consequences of NATO enlargement for Baltic region, 6.07.2022, https://newsunrolled.com/world/53580.html [dostęp: 9.07.2022].

Tertrais B., *Back to the Future? NATO after Madrid*, 7.07.2022, www.institutmontaigne.org/en/blog/back-future-nato-after-madrid [dostęp: 23.07.2022].

The Military Balance, The International Institute for Strategic Studies, Routledge 2021.

Timeline: EU Cooperation on Security and Defence, www.consilium.europa.eu/en/policies/defence-security/defence-security-timeline [dostęp: 23.08.2022].

Tursa A., *CEE: NATO's Decisions Reassuring, but Implementation Remains Key*, 5.07.2022, www.teneo.com/cee-natos-decisions-reassuring-but-implementation-remains-key [dostęp: 23.08.2022].

Weapons to Ukraine: Which countries have sent what?, 5.06.2022, www.aljazeera.com/news/2022/6/5/weapons-to-ukraine-which-countries-sent-what [dostęp: 4.09.2022].

Wu Y., *NATO's expansion, 'going wherever I want' posture bring instability, confrontations around the world*, 5.07.2022, www.globaltimes.cn/page/202207/1269834.shtml [dostęp: 9.07.2022].

Literatura uzupełniająca

Gaub F., *Global Trends to 2030. Challenges and Choices for Europe*, European Strategy and Policy Analysis System, 04.2019, www.iss.europa.eu/sites/default/files/EUISSFiles/ESPAS_Report.pdf [dostęp: 23.08.2022].

Hammilton D.S., Binnendijk H., *One Plus Four: Charting NATO's Future in an Age of Disruption NATO Task Force Report*, 02.2022, www.transatlantic.org/wp-content/uploads/2022/02/NATO-TF-SC-final-feb-16-2022.pdf [dostęp: 23.08.2022].

Jones S.G., Wall C., *Europe's High-End Military Challenges. The Future of European Capabilities and Missions*, 11.2021, www.csis.org/analysis/

europes-high-end-military-challenges-future-european-capabilities-and-missions [dostęp: 23.08.2022].
Kozłowski A., *NATO in cyberspace after Madrid summit*, 8.07.2022, https://pulaski.pl/pulaski-commentary-nato-in-cyberspace-after-madrid-summit-andrzej-kozlowski-2 [dostęp: 11.07.2022].
Kupiecki R., *Siła i Solidarność. Strategie NATO 1949–1989*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012.
NATO releases its Climate Change and Security Impact Assessment, 28.06.2022, www.nato.int/cps/en/natohq/news_197241.htm [dostęp: 24.08.2022].
New NATO Force Model, www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2022/6/pdf/220629-infographic-new-nato-force-model.pdf [dostęp: 5.09.2022].
Rose C., *The 1982 Summit and After: a Personal View*, 09.1982, www.nato.int/docu/review/articles/2022/07/14/the-1982-summit-and-after-a-personal-view/index.html?utm_source=twitter&utm_medium=smc&utm_id=220715%2Bnr%2Bbonn [dostęp: 3.09.2022].
Schmitt G.J., *Promising Signs from the NATO Summit. Russia's aggression has prompted a formal Strategic Concept that is light years beyond what could have been agreed to even a year ago*, 5.07.2022, www.aei.org/op-eds/promising-signs-from-the-nato-summit [dostęp: 8.07.2022].
Senior Defense Official Holds a Background Briefing, 8.07.2022, www.defense.gov/News/Transcripts/Transcript/Article/3088129/senior-defense-official-holds-a-background-briefing [dostęp: 11.07.2022].
Strategic Concepts, www.nato.int/cps/en/natohq/topics_56626.htm [dostęp: 23.08.2022].
Świerczyński M., *Parada wydatków*, „Polityka" 10.08.2022, s. 12–14.
Teneo, www.teneo.com/cee-natos-decisions-reassuring-but-implementation-remains-key [dostęp: 9.07.2022].

Where is NATO going? The North Atlantic Alliance, Europe and Poland in the light of the decisions of the NATO summit in Madrid on 29–30 June 2022

The effectiveness and longevity of the Atlantic Alliance depend on its ability to adapt to the changing conditions of the international environment and the resulting threats. This is borne out by the outcome of NATO's Madrid summit, which, in the context of Russian aggression against Ukraine, responds to the renewed threat of global war, although it does not mark a simple return to the pre-1989 era. They refer to a fundamental expansion of Alliance capabilities in NATO's three missions: collective defence, crisis management and collective security. The increased commitment of the Alliance on the eastern flank gives credibility to the guarantees of Article 5. The new Strategic Concept adopted at the summit increases the commitments of the European allies vis-à-vis American expectations, which is deepened by its correlation with the EU Strategic Compass.
Key words: European security, Baltic Sea security, Atlantic Alliance, collective defence, NATO enlargement, armed conflicts, Ukraine, Russia

Dokąd zmierza NATO? Sojusz Północnoatlantycki, Europa i Polska w świetle decyzji szczytu NATO w Madrycie 29–30 czerwca 2022 r.

Efektywność i długowieczność Sojuszu Północnoatlantyckiego zależą od zdolności adaptowania się do zmieniających się warunków środowiska międzynarodowego i wynikających z nich zagrożeń. Potwierdzają to wyniki szczytu NATO w Madrycie, które w warunkach agresji rosyjskiej na Ukrainę są reakcją na odnowienie zagrożenia wojną światową, choć nie oznaczają prostego powrotu do czasów sprzed 1989 r. Odnoszą się do zasadniczej rozbudowy zdolności sojuszniczych w zakresie trzech misji NATO: kolektywnej obronny, zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa zbiorowego. Zwiększenie zaangażowania Sojuszu na flance wschodniej uwiarygadnia gwarancje art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Przyjęta na szczycie nowa koncepcja strategiczna zwiększa zobowiązania sojuszników europejskich względem oczekiwań USA, co pogłębia jej korelacja z Kompasem strategicznym UE.
Słowa kluczowe: bezpieczeństwo europejskie, bezpieczeństwo w basenie Morza Bałtyckiego, Sojusz Północnoatlantycki, obrona kolektywna, rozszerzenie NATO, konflikty zbrojne, Ukraina, Rosja